Nr. 174.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
plac Wilhelmowski nr. 18.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Środa, dnia 30 lipca 1884. JÓZEF SZMYT z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S.. Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 29 lipca.

(Obawy republikanów francuskich przed spiskami monarchistów i rozdwojenie w obozie tych ostatnich. — Pomyślny obrót w sprawie rewizyi konstytucyi francuskiéj. — Artykuł „Figara“ o możliwości przymierza z Niemcami. — Wczorajsze posiedzenie konferencyi egipskiéj i nadzieje Gładstona. — Przybycie patryarchy Angelicza do Białogrodu serbskiego i zapowiedź odwiedzin księcia czarnogórskiego w Zofii.)

Republikanizm francuski miewa od czasu do czasu przywidzenia monarchiczne i w takich to chwilach halucynacyi rozpoczyna w łamach swych organów prasowych istną walkę z wiatrakami. Owoż i obecnie przechodził on tego rodzaju paroksyzm. U czterech urzędników policyjnych znaleziono listę zawierającą najwybitniejsze nazwiska osób z partyi monarchicznéj, oraz niektóre bardzo małéj wagi dokumenta. Z tego podobało się prasie republikańskiéj osnuć bajeczkę o wykryciu rozgałęzionego spisku, w który wciągniętą została rzekomo znaczna część policyi francuskiéj. Niektóre organa tak daleko poszły w swoich domniemywaniach, że ogłosiły, jakoby rząd przedsięwziąć miał liczne aresztowania. Tymczasem w całéj owéj historyi nie ma ani źdźbła prawdy. Istotnie urzędnicy owi dostali dymisyą, lecz nie za spiskowanie, ale za najzwyklejsze przestępstwa i pośredniczenie w sprawach rządowi nieprzychylnych. Po za tém nikt nie został aresztowany, a tém mniéj nie odkryto spisku monarchicznego. W ogóle monarchizm francuski nie jest w téj chwili zdolen do jakiéjkolwiek akcyi, a sam przechodzi pewnego rodzaju przesilenie. Według informacyi jednego z korespondentów paryskiego „Figara,“ który miał dłuższą rozmowę z dawnym sekretarzem hr. Chamborda, p. d'Andigné, partya legitymistowska zaczyna coraz wyraźniéj rozpadać się na dwie grupy, z których jedna gotowa jest pozostać wierną hr. Paryża z warunkiem, jeżeli ten wyraźnie zaznaczy swoje na wskroś katolickie przekonania, druga zaś, na któréj czele stoi p. d'Andigné, skłania się do hiszpańskiéj linii męzkiéj Burbonów. Don Carlos, lub jego ojciec Don Juan, albo wreszcie syn pierwszego Don Jaime, lub ktokolwiek inny z Burbonów, byleby nie orleanista — oto hasło, które wywiesiła owa partya, mająca jako swój organ „Journal de Paris.“ Wczoraj właśnie odbyć się miało walne zebranie tych skrajnych Burbonów, na którém p. Andigné miał przedstawić program. Owoż tedy w obec takich widocznych dowodów rozdwojenia w łonie monarchizmu francuskiego, powinnaby rzeczpospolita być zupełnie spokojną o swe losy. Zresztą ani książę de Chartres, ani hr. Paryża, ani wreszcie żaden z Burbonów hiszpańskich nie mogliby sami zdobyć się obecnie na krok stanowczy. Liczą oni raczéj na pomyślny obrót rzeczy, na słabość republiki, lecz nie na własne siły. Obawy więc monarchiczne, które od czasu do czasu tak pokutują po dziennikach republikańskich, są najzupełniéj bezpodstawne a w gruncie rzeczy kompromitują samę rzeczpospolitą.

Rewizya konstytucyi francuskiéj pomyślny bierze obrót dla republiki. Według dzisiejszéj depeszy paryskiéj nastąpić już miało porozumienie pomiędzy większością Izby deputowanych a rządem co do atrybucyi finansowych senatu. Większość Izby jest zdecydowaną dla miłéj zgody zrzeć się rewizyi 8 artykułu konstytucyi. Dziś rozpoczynają się obrady w Izbie nad tą kwestyą. Senat, któremu p. Ferry już jutro obwieści tę pomyślną nowinę, przyjął na wczorajszém posiedzeniu ustawę o podwyższeniu cła od cukru w sumie 7 franków od 100 kilo w téj formie, jak ją uchwaliła Izba deputowanych i rozpoczął dyskusyą nad ustawą o cle od przywożonych win z zagranicy.

„Figaro“ paryski wystąpił z artykułem, który prasa niemiecka bardzo przychylnie przyjąwszy, na wszystkie obrabia strony. Artykuł, noszący ironiczny napis: „Nasi przyjaciele Anglicy a nasi nieprzyjaciele Niemcy,“ wywodzi, że Francya w wszystkich swych przedsiębiorstwach zagranicznych znajduje w Anglii tajemnie działającego wroga, podczas gdy w Niemczech mogłaby mieć bardzo pożądanego sprzymierzeńca, bez względu na to, że te Niemcy prowadziły z nią nieubłaganą wojnę w roku 1870—1871. — Pomysł to wcale nie nowy. Bulwarowe pismo francuskie dowiedziało się o nim z broszury p. Buscha i z innych dzienników niemieckich, które czasu swego długo i obszernie wywodziły, że tradycyjna nieprzyjaźń Francyi do Niemców niweczyła zawsze równowagę polityczną Europy i wypadała jedynie na korzyść Rosyi i innych wrogów Niemiec. Artykułu „Figara“ nikt nie zechce brać na seryo, nie uważa go téż za taki prasa niemiecka, a jednak pochwala zawarte w nim „zdrowe“ jądro. „Figaro“ chciał niezawodnie zastraszyć Anglią i ztąd pochodzą te umizgi jego do Niemiec. We Francyi jednak żaden mąż stanu nie będzie na téj kombinacyi opierał polityki i zrywał z Anglią, czegoby tak gorąco pragniono w Niemczech. Chociażby i konferencya egipska miała się rozbić, jak to przewidują i dzisiaj dzienniki europejskie, nie przyjdzie do zatargu pomiędzy dwoma rywalizującemi ze sobą w Egipcie mocarstwami. Anglia i bez pomocy Europy znajdzie dostateczne kapitały na uregulowanie finansów egipskich, a dostarczą jéj sami kapitaliści francuscy. Pan Gladstone, jak naturalna, nie traci do końca ufności w pomyślne załatwienie trudności konferencyjnych. W poniedziałek odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie konferencyi i po trzygodzinnéj dyskusyi odroczono je do dnia następnego. Premier zakomunikował wczoraj Izbie, że konferencya nad ważnym zastanawiała się punktem; do uchwały jednak nie przyszło, gdyż przedstawiciele mocarstw byli zmuszeni zaciągnąć od rządów nowych instrukcyi; Gladstone wyraził nadzieję, że żądane instrukcye nadejdą na czas, tak, że reprezentanci przybędą z niemi na jutrzejsze posiedzenie konferencyi.

Z pośród dzisiejszych zresztą bardzo szczupłych doniesień zwracamy uwagę na telegram białogrodzki, według którego przybył do stolicy serbskiéj patryarcha Angelicz, schizmatycki zwierzchnik kościelny Serbów węgierskich. Zebrane licznie tłumy ludu przyjęły bardzo entuzyastycznie przybyłego gościa, który niebawem udał się do katedry, gdzie go powitał metropolita Teodozyusz, Biskup Pantelicz i całe duchowieństwo. — W Petersburgu krzywém patrzeć będą okiem na te zawięzujące się stósunki pomiędzy cerkwią serbską a schizmatykami austryackimi. Dzienniki rosyjskie zapowiadają blizkie odwiedziny księcia czarnogorskiego w stolicy Bułgaryi. Ma to być zapewne odpowiedź na wizytę, jaką złoży król rumuński królowi Milanowi.

Listy wyborcze.

Spis obywateli naszego miasta, uprawnionych do wyborów miejskich już tylko w dniu dzisiejszym i jutrzejszym na ratuszu wyłożony będzie.

Wzywamy szanownych wyborców, aby obowiązku przejrzenia tego spisu choć jeszcze w téj ostatniéj chwili dopełnić zechcieli i przypominamy im odezwę komitetu miejskiego, który usilnie o przejrzenie tego spisu nalegał.

Popielec i dzień zaduszny.

Pod rubryką „Niemiec“ podajemy rozporządzenie rejencyi poczdamskiéj regulujące naukę szkólną dla dzieci katolickich w dzień zaduszny i w popielec.

Praktyka jest w naszéj dzielnicy pod tym względem bardzo nierówna. W wielu miejscach, mimo katolickiego charakteru szkoły, dzieci na nabożeństwo w te dni nie przychodzą, mianowicie tam, gdzie pan inspektor czy to lokalny, czy powiatowy jest zwolennikiem zrywania wszelkich stosunków szkoły z Kościołem.

Tam, gdzie nas pan Falk obdarzył szkołami symultannemi, zachodzą wielkie trudności co do udziału dzieci katolickich w nabożeństwie popielcowém i zaduszném.

W wielu miejscach muszą rodzice prosić osobno i szczególowo dla swych dzieci o pozwolenie, aby w dniach tych mogły pójść do kościoła — w innych szkołach nawet takiéj „dyspensy“ nie udzielają, zniewalając dzieci do obecności w szkole podczas nabożeństwa.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby dozory szkół katolickich zażądały od inspektora:

1) aby we wsiach, gdzie kościół jest w miejscu, dzieci wspólnie na nabożeństwo w pewne dni w tygodniu lub choćby tylko w niedzielę i święta do kościoła chodziły, i aby to rozciągnięto także na dzień zaduszny i popielcowy.
2) aby to samo uczyniono w gminach nawiedzonych szkołami symultannemi, gdzie rodzice i opiekunowie daleko więcéj o religijne wychowanie młodzieży szkólnéj dbać powinni.

Jeżeli dzieciom katolickim w obwodzie rejencyi poczdamskiéj przyznano pod tym względem pewne prawa — czyżby tych praw odmówić miano dzieciom w tak przeważnie katolickiéj dzielnicy, jak nasza?

Aresztowania warszawskie.

Warszawa, 28 lipca.

Gdyby dla ludzi nieuprzedzonych mogła jeszcze istnieć jakakolwiek wątpliwość co do istotnego zapatrywania się społeczeństwa polskiego na wszelkie spiskowania nihilistów, to jedno spojrzenie na dzisiejszą Warszawę usunąćby te wątpliwości musiało do szczętu. Tak zwykle wrażliwe miasto w niczém a niczém nie zmieniło się i nie odczuwa, nie interesuje się prawie wcale, ani dokonanemi już, ani wciąż jeszcze dokonywającemi się aresztowaniami i rewizyami. Mało kto o nich mówi, a jeżeli zajdzie mowa o tém co się dzieje, to prawie zawsze rozmowa kończy się tą uwagą, że przeznaczenie oszczędziło nam wielkiego nieszczęścia; wszyscy bowiem rozumiemy to bardzo dobrze, że gdyby miasto nasze stało się było teatrem nowego zamachu, cała zemsta, i to zemsta ciężka, byłaby niezawodnie spadła przedewszystkiém na nas. Że takby było, o tém i wątpić nie można, znając całą nienawiść, jaką względem nas żywi pewna sfera Rosyan. Oto przykład. Niedawno pewien wyższy oficer rosyjski opowiadał dość wydatne stanowisko zajmującemu Niemcowi, że w razie, — gdyby było przyszło do wojny między Niemcami a Rosyą, wojska téj ostatniéj byłyby się cofnęły z Warszawy na obronną linią pod Brześć, ale przedtém byłyby do szczętu zburzyły miasto za pomocą min przeprowadzonych z pod zamku w różne punkta Warszawy. Jeżeli podobny akt ślepéj złości mógł być przygotowanym z zimną rozwagą, to czegoż nie możnaby się spodziewać w chwili rozdraźnienia? Tymczasem Warszawa na wszystkie knowania nihilistów, o których wreszcie mało co wie, patrzy zupełnie obojętnie. Wie o nich mało, bo obecne aresztowania i rewizye odbywają się tak cicho i tajemniczo, że nieraz najbliżsi sąsiedzi, lokatorowie tegoż samego domu, gdzie się to dokonało lub dokonywa, nic o tém nie wiedzą. Zazwyczaj dzieje się to w nocy. Do bramy dzwoni jeden lub dwóch policyantów. Stróż wychodzi na głos dzwonka i po udzieleniu potrzebnych informacyi, czy poszukiwane indywiduum jest w swojém mieszkaniu, natychmiast bywa odprowadzonym do cyrkułu. Na miejsce zabranego stróża policya stawia zaraz innego i wtedy dopiéro żandarmi i policya wchodzą do mieszkania, gdzie mają odbyć rewizyą lub kogo aresztować. Po aresztowaniu, cicho i bez hałasu uskutecznioném, pozostawiają zwykle jednego lub kilku policyantów, którzy przez jeden lub dwa dni siedzą w mieszkaniu i aresztują każdego, kto tam przyjdzie.

W taki sposób w pewnym domu przy ulicy Brockiéj wzięto pięć osób, które bez uprzedniego badania zostały zaraz odesłane do cytadeli. Ten system pociągania wszystkich, którzy mieli jakiekolwiek, choćby najniewinniejsze stósunki z podejrzanemi jest zapewne powodem, że cyfra nowo osadzonych więźniów politycznych dosięga w obecnéj chwili do 200 osób. Naturalnie w liczbie téj mieszczą się także i błahonadieżni, których zazwyczaj bez żadnego powodu w razie jakiegokolwiek nadzwyczajnego wypadku osadzają w kozie — środek, który z dawien dawna bywał w Warszawie stósowany przed każdym przyjazdem cara.

Słynny Kryłow, o którym przez czas jakiś było cicho, znowu zaczyna podnosić głowę. W tych dniach wizytował jednę ze szkół miejskich. Szanowny jednak inspektor, mający misyą czuwania nad działalnością edukacyjną, ogranicza się teraz na czysto policyjnym rewidowaniu książek i seksternów uczniów i szukaniu w nich polskiego języka. Jest to największy grzech, jakiego się dopuścić może i nauczyciel, jeżeli w wykładzie ucieknie się do polskiego języka dla lepszego wyjaśnienia uczniom jakiéjś kwestyi i największy grzech ze strony uczniów, jeżeli robią sobie notatki w swojéj rodowitéj mowie. Reszta jest niczém. Gorliwość jednak p. Kryłowa skompromitowana kilku brutalnemi wybrykami i przechodząca nawet wymagania wiele wymagającego Apuchtina, została cokolwiek poskromioną. Interesowani téż nieszczęśliwi nauczyciele szkół elementarnych patrzą teraz na Kryłowa jak na niedźwiedzia z przewleczoném przez nos kółkiem wodzonego na sznurku. Niedźwiedź może ryczeć i rzucać się, ale wiemy przynajmniéj, że za pociągnięciem sznurka uspokoić się musi. Bądź co bądź, przyjemne to stósunki, gdzie niedźwiedź czuwa nad wychowaniem młodzieży.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Praga czeska, 27 lipca.

(Sprawa wyboru hr. Schönborna. — „Politik“ przeciw Starcewiczowi. — Nieuczciwość „Narodnich Listów.“ — Zawezwanie dra Jerzabka do zatrzymania mandatu.)

(XX) Sprawa weryfikacyi wyboru hr. Schönborna, która od tygodnia tak wielce zajmuje dzienniki tutejsze i wiedeńskie, wzięła nagle niespodziany obrót. Komisya weryfikacyjna sejmu morawskiego była zaproponowała unieważnienie wyboru namiestnika. Tymczasem na przedwczorajszém posiedzeniu sam p. Chlumetzky, przywódzca centralistów morawskich, wystąpił z wnioskiem, aby tę sprawę jeszcze raz odesłać do komisyi. Wniosek ten uchwalił sejm jednogłośnie. Na wczorajszém zaś posiedzeniu komisya weryfikacyjna proponowała, aby wezwać wydział krajowy do ponownego zbadania téj sprawy. I ten wniosek sejm uchwalił jednomyślnie. Ponieważ dziś kończą się posiedzenia sejmu morawskiego, przeto ta uchwała oznacza odroczenie drażliwej sprawy na przyszłoroczną sesyą sejmową. Skrajni centraliści mocno są niezadowoleni z tego obrotu rzeczy. Pragnęli oni unieważnienia wyboru hr. Schönborna, aby tym sposobem zademonstrować nie tylko przeciwko namiestnikowi, lecz także przeciwko hr. Taaffemu. Tymczasem centralistyczni wielcy właściciele, zasiadający w sejmie morawskim, założyli veto przeciwko takiéj polityce zemsty i demonstracyi. Organa opozycyi fakcyjnéj robią teraz bonne mina au mauvais jeu. „Neue freie Presse“ nawet oświadcza, że im więcéj opozycya słyszy zarzut „fakcyjności,“ tém więcéj musi się starać czynami odprzeć ten zarzut. Bardzo dobrze, ale w takim razie trzebaby przedewszystkiém zaprzestać w radzie państwa opozycyi fakcyjnéj i systematycznéj.

Tutejsza „Polityk“ wystąpiła bardzo stanowczo przeciwko przywódzcy anarchistów zagrzebskich, Starcewiczowi. P. Starcewicz podobno zamierzał, korzystając z wycieczki Zagrzebian do Pragi, która tutaj ma przybyć dnia 6 sierpnia, urządzić tutaj domonstracyą i przeciwko Madziarom i przeciwko narodowemu stronnictwu chorwackiemu. Otóż „Politik“ oświadcza, że Praga nie jest stósownem miejscem do takich demonstracyi i bardzo dobitnie potępia wszelkie agitacye Starcewicza. Jeżeli zaś wiedeńskie dzienniki to wystąpienie „Politiki“ tłómaczą najnowszém „zbrataniem się“ Czechów i Madziarów, to grubo się mylą. Bo „Politik“ nie od wczoraj, lecz od dwóch lat broni chorwackiego stronnictwa narodowego i potępia skandaliczne zachowanie się skrajnéj lewicy sejmu zagrzebskiego.

„Narodni Listy“ donoszą, że minister oświaty, baron Conrad, miał w przyszłorocznym budżecie umieścić dość znaczne kwoty na szkoły czeskie, że jednak minister skarbu, dr. Dunajewski, wszystkie te pozycye wykreślił z budżetu. Jest to jedna ze zwykłych denuncyacyi „Narodnich Listów.“ W rzeczywistości bowiem żaden z ministrów nie ułożył jeszcze przyszłorocznego budżetu swego wydziału, a tém mniéj drugi minister miał sposobność przekreślenia nie istniejących jeszcze artykułów budżetu.

Naczelnicy okręgowi okręgu tarnewskiego wystósowali do dra Jerzabka prośbę, aby zatrzymał swój mandat poselski.

Berlin, 28 lipca.

(Prof. dr. Dorner.)

(—) Jeśli dziekan protestancko-teologicznego wydziału uniwersyteckiego broni zasady katolickiéj, którą dotychczas ciągle i stanowczo teologia protestancka zaczepiała, warto się nad tém obszerniéj zastanowić.

Wczoraj obchodzono w tutejszym uniwersytecie uroczystość pamiątkową na cześć zmarłego nagle u wód profesora Dornera, na którą się między innymi stawili minister oświaty, dyrektor ministeryalny Greiff i prezes najwyższéj rady kościelnéj dr. Hermes. Dr. Dorner uczył zarazem dogmatyki i historyi kościelnéj, a jego szczególném zadaniem było zaszczepiać w studentach protestanckiéj teologii taki formalizm kościelny, jaki przepisywała pruska kościelna polityka od roku 1817 na mocy racyi stanu. Od powstania „unii“ za panowania Fryderyka Wilhelma III, nauka unionistyczna tj. przymusowe zlanie „dogmatyki“ luterskiéj i kalwińskiéj, stało się pruską religią stanu; odtąd nominowano bardzo mało teologów protestanckich profesorami, którzyby nie propagowali z katedr téj dogmatyki państwowéj. Młody teolog protestancki, chcący się poświęcić „pruskiéj służbie kościelnéj“ — takiego bowiem wyrażenia używały motywa do prawa lipcowego z roku 1880 nawet względem Kościoła katolickiego — miał się przedewszystkiém wychowywać w myśl „pojednawczéj teologii;“ miał on w sobie godzić nie tylko przeciwieństwa między luteranizmem a kalwinizmem, ale nawet między wiarą a niewiarą. „Prawowierność“ jako religia stanu nie jest pożądaną; jest bowiem samodzielną i nie da się przez rząd prowadzić na pasku; wreszcie jest zwłaszcza obecnie niepopularną i w naszych „oświeconych“ czasach nieodpowiednią; drugi extrem, niewierna racyonalna teologia, także nie lubi, aby państwo dawało jéj przepisy; wreszcie nie wywiera ona żadnego wpływu na masy, do których pozytywne tylko chrześciaństwo przemawia. Ztąd potrzeba utworzenia dogmatyki pojednawczéj, którąby sie ustrzegła błędów jednéj i drugiéj, znalazła posłuch u ludu, a państwu podawała sposobność kierowania wyznawcami „ewangielii“ według politycznych swoich zamysłów. Dr. Dorner, który przez cały czas swéj docentury był także członkiem najwyższéj rady kościelnéj i jako taki w skutek swego pojednawczego daru przebył wszystkie jéj koleje pod Mathisem i Mühlerem, Herrmannem i Falkiem, Hermesem, Köglem, Puttkamerem i Gosslerem, wziął sobie za główne zadanie lawirować pomiędzy radykalnym zaprzańcem Chrystusa Straussem, i grubo-zmysłowém pojmowaniem cudotwórczego Chrystusa „ortodoksyi.“ To jego działanie objaśniał przedwczoraj dziekan protestancko-teologicznego fakultetu, prof. dr. Kleinert w następujących słowach:

„Niezmiernie ważnym wypadkiem dziejowym była wzniosła osobistość Chrystusa. Téj się ściśle trzymał profesor Dorner mimo wrzawy stronnictw ucierających się po lewéj i po prawéj jego stronie. Jego zadaniem było wysuwać w swéj Chrystologii osobę Jezusa na pierwszy plan, a szczytność jego nauki, moralna potęga jego czynów przedstawiała się jako zbawcza zasada dla świata“.

Niechże sobie, kto chce, w téj pojednawczéj frazeologii pochwyci coś zrozumiałego; mianowicie niech sobie zada pytanie, czy Chrystus był Bogiem-człowiekiem, czy nie; naszym na początku tego artykułu wypowiedzianym zamiarem było przedłożyć z przemówienia Kleinerta czytelnikom następujące zdania:

„Czy niewcząca krytyka Straussa rzeczywiście zakwestyonowała prawdy chrześciańskie? Czy w istocie warto było spodziewać się powodzeń w roli teologa pojednawczego? A gdyby krytyka wszystkie dokumenta ewangelii w niwecz była obróciła, czyż chrześciaństwo nie było dawniéj w świecie, niż cały nowy testament?“

Jest to dawny aksiomat katolicki, że wprzód był Kościół, niż ewangelia, aksiomat, od którego protestanccy teolodzy wszystkich odcieni z niechęcią się odwracają.

ZIEMIE POLSKIE.

* W sprawie łahiczyńskiéj podaliśmy niedawno treść artykułu dziennika rosyjskiego „Nowosti“. Otóż obecnie p. Kapher nadesłał do tegoż dziennika list, w którym objaśnia tę sprawę ze względu na swoję osobę, iżby czytelnik nie wtajemniczony we wszystkie szczegóły, nie przypisał mu przeróżnych mąk piekielnych, które jakoby miał wykonać na polu swego działania. P. Kapher pisze, że bił tylko pięć osób, i to czterem z nich dał od dwóch do trzech uderzeń a piątemu jedenaście (!!) W dalszym ciągu pisze pan Kapher, że jest tylko prostém narzędziem w wykonywaniu rozkazów; nakazano mu wybić 17 ludzi a on wybił tylko 5. — Wielka to zasługa!

— Z Litwy donoszą do „Dziennika

Pozn.“, że tam niejako na porządku dziennym rozruchy pomiędzy włościanami i ciągłe ich napady na własność, opór przeciw władzy i wyrokom sądowym. Rząd zamiast poskramiać tę przestępstwa środkami zwyczajnemi, oddaje włościan pod sąd stanowy, tj. sądzić każe ich jako buntowników i przestępców politycznych. Osądzono w ten sposób już włościan z kilku wsi, a teraz we wrześniu sądzić mają Tubalczan, to jest włościan z Tubalczy, do wsi Porzecza należącéj.

NIEMCY.

* Berlin, 28 lipca. Wydalanie Moskali nie ustaje. Być może, se surowa praktyka policyi berlińskiéj jest tylko odwetem za postępowanie policyi rosyjskiéj. W ciągu ostatnich trzech miesięcy, to jest od dnia 13 kwietnia do 13 bm. władze administracyjno-policyjne Królestwa Polskiego wyprawiły do granicy tak pruskiéj, jak i austryackiéj wielu cudzoziemców, przebywających w Królestwie, którzy nie mieli określonego zajęcia i nieposiadali dostatecznych dowodów legitacyjnych. W téj liczbie znajdowało się: 38 poddanych austryackich, 30 pruskich, 17 z innych państw niemieckich, 14 Włochów, 10 Francuzów, 4 Belgijczyków, 2 Szwajcarów, wreszcie po jednym Anglika i Hiszpanie. Został też wydalony jeden obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj.

— Popielec i dzień zaduszny. Królewska rejencya w Poczdamie wydała pod dniem 18 b. m. następujące rozporządzenie:

W uznaniu ważności, jaką przywięzuje Kościół katolicki do dnia popielcowego i zaduszego (2 listopada), rozporządzamy dla szkół katolickich, jako też uczniów katolickich, zwiedzających szkoły innych wyznań: 1) aby po szkołach, w których zaprowadzono w tych dniach nabożeństwo szkólne, nie było nauki od godz. 8—9téj; 2) aby po szkołach takich miejscowości, gdzie odbywa się uroczyste nabożeństwo, w czasie tego nabożeństwa lekcyi nie udzielano; 3) aby po szkołach ewanielickich w tych dniach zwalniano uczniów katolickich od nauki i podawano im tym sposobem sposobność uczestniczenia w nabożeństwie.

— Minister sprawiedliwości rozporządził w dniu 27 czerwca rb. aby takich urzędników stacyi kolei żelaznych, którzy w służbie są nieodbicie potrzebni, nie umieszczać na rocznych spisach sądów ławniczych.

— Termin dla tych nadreńczyków, którzy znaną odezwę na wiec koloński podpisali, wyznaczono na dzień 3 września rb., na 9 godzinę z rana. Postępowanie odbędzie się przed sądem ziemiańskim w Kolonii. Nie wszystkich jednak zacytowano, lecz tylko następujących: nakładzcę p. Bachem z Kolonii, redaktora dr. Cardauns z Kolonii, kapitalistę dr. Röckeratha z Kolonii, właściciela dóbr p. Schorlemera z Burgu, redaktora H. Otto z Crefeldu i kupca p. Fuchsa z Kolonii. Skarga przeciw nim wytoczona opiewa, że odezwa przez nich ogłoszona zawiera umyślne przekręcanie faktów i podaje w pogardę rozporządzenia i ustawy państwa.

— Jubileusz: W poniedziałek dnia 4 sierpnia ks. Franc. Bernert, wikary apostolski i biskup Azotu w kościele katolickim w Dreźnie obchodzić będzie uroczystém nabożeństwem 50-letni jubileusz kapłaństwa. W tym obchodzie weźmie udział para królewska, cały dwór i duchowieństwo katolickie całéj Saksonii. Ksiądz biskup używa w Saksonii powszechnego szacunku.

WŁOCHY.

* Rzym, 24 lipca. Posłuchanie u Ojca św. W tych dniach uczniowie kolegium Germanicum mieli posłuchanie u Ojca św., które odbyło się w jednym z jego prywatnych pokojów i trwało trzy kwadranse. Ojciec św. bardzo był rozmowny i ożywiony. Wyraził między innemi i tę myśl, że niezachwianie stać będzie przy zasadzie wychowywania i kształcenia duchowieństwa. Mówił potém o długotrwających cierpieniach Kościoła katolickiego w Polsce, w Irlandyi i w Belgii i sławił ostatecznie zwycięztwo w Belgii. W wyrazach, pełnych ubolewania, napomknął o położeniu Kościoła katolickiego w Prusach i wyraził żal, iż pomimo wszelkich kroków do zgody, nic dotąd uzyskać nie zdołał. Walczymy — zakończył Ojciec św. — i walczyć będziemy nadal i zwyciężymy z Boską pomocą.

— Poseł pruski Schloezer miał dnia 28 bm. posłuchanie pożegnalne u Ojca św. i przedstawił Papieżowi nowego sekretarza poselstwa, hr. Monts.

BELGIA.

* Bruksela, 26 lipca. Do projektu do ustawy, dotyczącéj przywrócenia dyplomatycznych stósunków z Watykanem, dodano następujące uzasadnienie: Przez półtora wieku w obec wszelkich zmian polityki swéj wewnętrznéj utrzymywała Belgia łączność ze Stolicą św. Wprawdzie stawiono w r. 1872 wniosek, ażeby koszta poselstwa w Rzymie wykreślono z budżetu, ale wniosek ten upadł 63 głosami przeciwko 32. W roku 1880 zerwano wszelkie stósunki z Watykanem; jak i dla czego się to stało, jest jeszcze w świeżéj u wszystkich pamięci. Już wtedy opozycya niejednokrotnie wypowiedziała, że stósunki te znów zawiąże, skoro za pomocą wyborów osiągnie większość. Przypadek ten, jak się spodziewano, nastąpił. Kilka dni bowiem po objęciu władzy przez gabinet obecny ułatwił kardynał sekretarz stanu kroki do zgody i oświadczył, że Jego Świątobliwość papież nigdy nie przestał żywić w sercu swém uczucia życzliwości dla Belgii. Odpowiedzieliśmy na to, poparci upoważniem królewskim, iż, skłaniając się do życzeń Ojca św., postąpimy zgodnie z wolą przeważnéj większości w narodzie. Kroki nasze dotychczasowe wymagają upoważnienia Izb, które wypowiedzą swą wolą przez udzielenie żądanego kredytu.

HISZPANIA.

* Ciało św. apostoła Jakóba Starszego w Kompostelli czczonego od wieków w Hiszpanii, ukryte w wieku XVI przed najazdem Anglików, pozostawało przez lat z górą trzystu w ukryciu, tak, że w końcu nie wiedziano wcale, gdzie się znajduje. Obecny Arcybiskup Kompostelli, miejsca słynnego na całą Hiszpanią, Kardynał Michał Payà y Rico zarządził poszukiwania, których wynikiem było odnalezienie sarkofagu z kamienia i cegły w głębi absydy kaplicy, znajdującéj się po za wielkim ołtarzem. Komisya wyznaczona przez Kardynała orzekła, iż to są szczątki św. apostoła Jakóba Starszego i uczniów jego Atanazego i Teodora. Komisya rzymskiéj kongregacyi obrządków nakazała zbadanie rzeczy na miejscu — czego dokonał ks. Augustyn Caprara, promotor wiary.

Na posiedzeniu kongregacyi obrządków odbytém dnia 19 bm. zapadła decyzya, uznająca szczątki te za relikwie św. apostoła Jakóba i obu jego uczniów — a Ojciec św. wydał osobny na to dekret apostolski, który dnia 25 lipca w uroczystość św. Jakóba ogłoszony został.

AMERYKA.

* Nowy Jork, 20 lipca. Majątek Propagandy w Torento. Biskupi kanadyjskiéj prowincyi kościelnéj Toronto przesłali królowéj angielskiéj petycyą, w któréj ją upraszają o ochronę przeciwko rządowi włoskiemu majątku Propagandy, o ile katolicy kanadyjscy w nim są interesowani. Rząd w Ottawie uwiadomił Arcybiskupa Lyncha w Toronto, że petycya ta poparta, przez sekretarza stanu dla kolonii, została przesłana do Londynu.

— Katolicy nowojorscy zamierzają postawić dom przytułku dla biednych dziewcząt, przybywających do kraju, aby je tym sposobem. o ile możności, uchronić przed upadkiem moralnym.

— Budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych wynosi na rok przyszły 24,244,250 dolarów, a jest o 438,000 dolarów mniejszy, niż w roku zeszłym. Armia Stanów Sjednoczonych liczy 25,478 żołnierzy. Wojska amerykańskie umieszczone są po większéj części w koszarach w fortecach nadgranicznych.

— Rio de Janeiro, 28 lipca. Radzie ministeryalnéj przedłożono wniosek celem zmiany ustawodawstwa o utrzymaniu niewolników. Stósownie do wniosku tego mają wszyscy niewolnicy 60letni być puszczeni na wolność i nowe mają być zaprowadzone rejestra niewolników z wyszczególnieniem ich wieku i siły ciała. Daléj ma wniosek ten na względzie dostarczanie roboty uwolnionym niewolnikom.

Zamknięcie kursów gorzelniczych w Żabikowie.

Gwarno i wesoło musiało być przed laty w Żabikowie, kiedy do tamtejszéj szkoły rólniczéj uczęszczało do 120 uczniów z wszystkich dzielnic Polski. Dziś po szkole téj pozostały tylko rozmaite budynki, z których niektóre stoją zupełnie pustkami, co na ich stan niepomyślnie wpływa, pozostały jeszcze resztki zbiorów, znajdujące się w salach wykładowych, przeznaczonych obecnie na wykłady dla gorzelników, zjeżdżających od trzech lat raz do roku na wykłady, urządzone przeważnie staraniem wydziału techniczno-fabrycznego. W tym też czasie wraca do Żabikowa większe życie — bo młodzieży polskiéj, żądnéj nauki, nie brak. W roku 1882, podczas pierwszego kursu, było słuchaczów 23, tyleż w roku następnym, w bieżącym zaś było ich 11 — lecz jeden z nich zniewolony był wyjechać w połowie kursu, tak że pozostało 10, których nazwiska: Brzostowski Ksawery, Cielecki Aleksander, Czerwiński Jan, Jagsch Karól, Nowacki Władysław, Nowaczyński Zygmunt, Ossowski Feliks, Palacz Józef, Polczyński Michał, Szczawik Ludwik. Z tych pp. Brzostowski, Nowaczyński i Ossowski pochodzą z Królestwa Polskiego, reszta z Księstwa.

Od 16 czerwca pobierali słuchacze ci nauki w gorzelnictwie, chemii ogólnéj i chemii gorzelniczéj, we fizyce, mechanice, rachunkowości gorzelniczéj, botanice, arytmetyce i mikroskopii, a wykładali im te przedmioty pp.: Pikucki (gorzelnictwo i rachunkowość gorzelniczą), Pauli, kierownik kursów (chemią i fizykę), Ostrowski (mechanikę), dr. Kusztelan (botanikę i arytmetykę), dr. May (mikroskopowanie).

Wczoraj odbył się egzamin końcowy, który się rozpoczął około godziny 3 i trwał blisko do 7½. Na egzaminie tym byli obecni z kuratoryum, prócz p. Paulego, p. Urbanowski (przewodniczący w kuratoryum, p. Konstanty Sczaniecki, w skutek przeszkód nie mógł na egzamin przybyć) a nadto sekretarz Zarządu Centralnego, p. Koszutski.

Nie będziemy przechodzili poszczególnych przedmiotów, z których się egzamin odbył, powiemy tylko ogólnie, że z całego przebiegu poznać było można, iż uczniowie pracowali i starali się wiedzę swoję zbogacić i z nauk wykładanych korzystać. To też świadectwa tegoroczne wypadły w ogóle dobrze.

Po ukończonym egzaminie i odbytéj konferencyi wręczył p. Urbanowski uczniom świadectwa, poprzedziwszy akt ten pięknem przemówieniem, w którém — w nieobecności przewodniczącego — żegnał uczniów, życząc, aby ta wiedza, jaką w tym krótkim czasie zdobyli, służyła im w dalszém życiu za podstawę do dalszych studyów, którym powinni się z zamiłowaniem oddawać. W obec społeczeństwa, które ofiarnością swoją kursa te podtrzymuje, winni się uczniowie okazać wdzięcznymi, a najlepiéj ten dług spłacą, jeżeli uzupełniając swą wiedzę, wykonywać będą podjęte obowiązki z sumiennością. Następnie podziękował uczniom za wzorowe prowadzenie się. W dalszym ciągu podziękował mówca kolegium nauczycielskiemu za jego pracę, daléj zarządowi centralnemu, który dla kursów żabikowskich okazał się zawsze życzliwym, wreszcie prasie, która kursa te popierała. Wręczając świadectwa życzył mówca wszystkim, ażeby im się jak najlepiéj powodziło.

W krótkich słowach podziękował pan Szczawik tak kuratoryum, jak i profesorom za ich starania i prace, zaręczając, że na zdobytéj w tych 6 tygodniach wiedzy, budować będą dalsze swoje wykształcenie.

Oby młodzież nasza, korzystając z nadarzającéj się sposobności, w roku przyszłym liczniéj niż w obecnym wzięła udział w kursach gorzelniczych.

Panom kuratorom, przedewszystkiém zaś pp. Urbanowskiemu i Paulemu należy się publiczne uznanie za kierownictwo i prace w obec kursów podejmowane.

Echa kąpielowe.

Górny Śląsk, 25 lipca.

(—) Mamy w polskiéj części Górnego Śląska dwa lecznicze zdrojowiska: Goczałkowice, położone w powiecie pszczyńskim, tuż nad granicą Księstwa Cieszyńskiego, z jodową solanką, — i Jastrząb, w powiecie rybnickim, nie daleko (2—3 mile) Pszczyny, Raciborza i Cieszyna. I tu jest słone źródło jodowe, ale z przymieszką bromu.

Nadto mamy w północnéj części powiatu opolskiego piękne miejsce klimatyczne wśród obszernych sosnowych lasów, z okazałym, największym podobno w Śląsku parkiem. Jest to Pokój (Carlsruhe, O./Schl.), mniéj daleko znany, niż Goczałkowice i Jastrząb, dla tego nie zawadzi bliższych o miejscu tém udzielić czytelnikom „Kuryera Pozn.“ wiadomości.

Pokój jest to mała mieścina, własność i majorat księcia wirtemberskiego Mikołaja. Zmarły przed kilkunastu laty właściciel téj majętności, także jeden z książąt królewskiego domu w Wirtembergii, bardzo polubił Pokój i mieszkał tu stale. Interesował on się dolą miejscowego i okolicznego ludu. W znacznéj części są to Polacy, ale biedni, bo tu ziemia lekka a fabrycznego zarobku nie ma. Chcąc im dać sposobność do pracy i do zarobku, nuż zacznie książę w pobliżu Pokoju, gdzie już dawniéj musiał las ustąpić natarczywości siekiery, sypać pasmo gór na modłę jakiegoś tam łańcucha gór w Szwabii, naturalnie, że tylko w miniaturze w porównaniu z pierwowzorem, ale zawsze to była olbrzymia praca, jeżeli się zważy, że wszystko, co się w górzystéj teraz stronie za Pokojem nad poziom ziemi dziś wznosi, jest dziełem rąk ludzkich.

Bardzo się to uroczo przedstawia, a chociaż taczkami nawiezione, dochodzi jednak wysokości małych pagórków i zieleni się, bo posiane porostem i wysadzone krzewiną.

Tam, zkąd wybrano ziemię na „pokojskie góry,“ powstał obszerny staw w rozlicznych zakrętach, z przystaniami, zatokami, bo zacny książę lubił rozmaitość, a nieprzyjacielem był jednostajności. Tu stoi młyn i klekoce, tam piła rznie olbrzymie sosny na deski, indziéj mruczy woda w upuście, jeszcze gdzieindziéj pomost do wsiadania w czolna i gondole. Ci, którzy gości po „pokojskiém morzu“ wożą i powstanie jego tłomaczą, opowiadają historyą „pokojskich gór“ i kończą rzecz swoję zwykłą zwrotką: „dobrzy bardzo byli stary nasz pan książę.“

Miał więc książę góry, miał obszerną wodę, pięknych, wielkich rozmiarów park, zdobny posągami, kolumnami i grotami, miał rozległe plantacye najwyborowszych róż, miał klomby najszlachetniejszych krzewów i kwiatów, w około wszystkiego tego wspaniały las, ale nie było — życia, nie było ludzi w Pokoju, którzyby się osobliwościom tym byli cieszyli, którzyby wszystkiego tego byli używali, bo małomieszczanom miejscowym wnet to zobojętniało, dwór księcia zaś był nieliczny, sam książę, księżna i córki nadzwyczaj skromni w wymaganiach swoich. Dobrze czynić, to ich największą było przyjemnością. To też może wytłomaczy, zkąd książę wpadł na myśl, aby w Pokoju urządzić kąpiele. I pobudował kurhaus, łazienki, restauracyą, strzelnicę w lesie z restauracyą, wystawił drewnianych dworków na jeden wzór całą ulicę, słowem urządził kąpiele w pierwszéj linii igliczane i parowe, zaprowadził administracyą, zowiącą się dziś jeszcze „książęcą administracyą kąpielową.“ I zaczęli zwolna przybywać cierpiący na reumatyzmy zwyczajne i stawowe, pragnący spoczynku i wytchnienia, a przedewszystkiém spokoju (to też miejscowéj kapeli, rekrutującéj się z rzemieślników, wolno tylko co czwartek w strzelnicy wygrywać, dosyć zresztą znośnie) i przybywają dotąd, ale w miernéj liczbie, bo Pokój nie ma kolei, a do najbliższych stacyi (Opola, Brzegu, Namysłowa i Kluczborka) 3—4 mil. Ale i ta niedogodność minie niebawem, gdyż nowy kolejowy projekt, którym i Pokój objęty, ma się zamienić w najkrótszym czasie w rzeczywistość, zaczém nasze górnośląskie ustronie klimatyczne nabierze szerszego rozgłosu i może wejdzie — w modę.

Cholera.

Epidemia cholery w Tulonie i w Marsylii z każdym dniem maleje, srozy się jednakowoż w okolicy tych dwóch miast, dokąd ją ludność uciekająca rozniosła. — Z Paryża wiadomości także dochodzą pomyślne. W Paryżu bierze dr. Daremberg akademią lekarską w obronę przeciwko deputowanemu Clémenceau, który wyszydzał troskliwość każdego poszczególnego człowieka około własnéj osoby. Najskuteczniejszym środkiem ochrony jest jak najczęstsze mycie rąk w czasie panującéj epidemii, ręce bowiem dotykają wszystkiego i ztąd też ręce najczęściéj przenoszą grzybek choleryczny na artykuły żywności.

Ze ścisłe odosobnienie chorych cholerycznych tamę kładzie epidemii, dowiadujemy się z wyjaśnień, jakie dał dyrektor lazaretu w Moabicie, p. Meske, na zgromadzeniu członków komisyi sanitarnéj.

Oświadczył tedy zdziwionym słuchaczom, że w r. 1874 nie wiedziano wcale iż w Berlinie srożyła się cholera. Powstała ona pomiędzy żeglarzami na statkach berlińskich. Wszystkich chorych wzięto do lazaretu i tam ich ściśle odosobniono; pomimo, że ze wszystkich do lazaretu wziętych ocalało tylko dwóch, epidemią dla ścisłego tego odosobnienia zupełnie stłumiono.

Paryż, 28 lipca. Wczoraj umarło w Tulonie 14, w Marsylii 18 osób na cholerę.

Paryż, 29 lipca. Przez poniedziałek umarło na cholerę w Tulonie 3, w Marsylii 5, w Arles 6 osób.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 29 lipca.

* **Doniesienia urzędowe.** Cesarz i król upoważnił sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych, ministra stanu Hatzfelda w Wildenburgu do noszenia nadanych mu przez cara rosyjskiego insygnii orderu orła białego.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu komitetu wyborczego miasta Poznania postanowiono:

1) zwołać walne zebranie przedwyborcze w pierwszych dniach drugiéj połowy sierpnia,
2) zaprosić na nie posła Turnę ze sprawozdaniem z czynności Koła polskiego w parlamencie niemieckim;
3) na temże posiedzeniu oprócz sprawozdania z czynności parlamentarnéj postawić:

Silva rerum.

IV.

Wygnani z Solesmes Benedyktyni, przygarnięci zostali do Maredsous pod Namurem, przez pewnego znakomitego katolika belgijskiego, i tam wydają osobne czasopismo zatytułowane: Revue Bénédictine, pełne światłych prac uczonych zakonników. W jednym z ostatnich poszytów owego przeglądu, znajdujemy wiadomość o początkach świętopietrza, tak hojnie i ochotnie niesionego dziś w dani Namiestnikowi Chrystusowemu. „Obyczaj wznowiony potrzebami chwili i ogołoceniem z dóbr ziemskich Stolicy Apostolskiéj, wysokiéj sięga starożytności. W dawniejszych wiekach chrześciaństwa, wyprzedzali się monarchowie w składaniu danku i hołdów Głowie Kościoła. Królowie nieraz słali własne korony, aby je złożyć na grobach apostolskich. Inni oddawali św. Piotrowi swe królestwa, aby je odbierać w lenną posiadłość z rąk Piotrowego następcy. W ich liczbie znajdowało się kilku anglosaksońskich monarchów, królowie Gotów w Hiszpanii; daléj był i św. Szczepan węgierski i królowie polscy, którzy składali konfesyi św. Piotra roczny dank stu grzywien w srebrze, a późniéj opłacali denara od każdego poddanego; wymienmy jeszcze hrabinę Matyldę, która oddała Papieżom w spadku całe swe dziedzictwo, Alfonsa, pierwszego króla Portugalii, który za przyznanie sobie królewskiego tytułu zobowiązał się składać rocznie dwie grzywny w złocie św. Piotrowi; Piotra aragońskiego, koronowanego w Watykanie, który ślubował roczny haracz 250 sztuk złota; Jana bez ziemi, króla angielskiego, który przyrzekł do tysiąca funtów co rok składać. Z wszystkich panów chrześciańskich, najwierniejszym w przestrzeganiu zobowiązań świętopietrza byli aż do panowania Henryka VIII monarchowie Anglii. Początek owéj daniny odnosi się do wieku VIII. Ustanowioną została przez króla Ethelwolfa i jego syna Alfreda Wielkiego z wdzięczności za odniesione zwycięztwo nad Duńczykami. Za czasów Edwarda I już wspomnianém jest świętopietrze jako ustalony podatek. Każda rodzina, posiadająca dochód roczny trzydziestu denarów w ziemi lub bydle, płaciła św. Piotrowi denar rocznie. Za Papieża Grzegorza VII dań ta wynosiła 200,000 funtów.

Inne narody słały też corocznie znaczne kwoty, chociaż ich wypłata nie płynęła tak regularnie, jak z Anglii. Przodkowie nasi ochotnie składali Kościołowi owe dobrowolne podatki, wiedząc, że Bóg więcéj hołdów naszych, aniżeli skarbów żąda, i że, jeśli co od nas przyjmować raczy, to dla dobra naszego, a nie dla własnéj korzyści, skoro wszystko z rąk Jego mamy.“

* * *

Jeśli w Niemczech uderza ruch nawróceń na wiarę katolicką, co powiedzieć o Anglii, gdzie rytualiści stawiają pomost wiodący wprost z łona herezyi do rzymskiego Kościoła. Pan Gordon Gooman wydał w Londynie spis tych wszystkich, którzy od początku bieżącego stulecia wyrzekli się kacerskich błędów, aby do jedności katolickiéj wrócić. Pod tytułem „converts to Rome“ autór złożył książkę tém ciekawszą, iż ją rozklasyfikował na pojedyńcze kategorye, a mianowicie: arystokracyą, wojsko, uniwersytety i t. d. Pokazuje się, iż ze wszystkich zawodów rycerski najwięcéj dostarcza nawróceń, znajdujemy bowiem aż 150 nazwisk wojskowych zdobytych katolickiéj prawdzie. Marynarka zaledwie ich dała 29. Niepłonne snać były pogłoski o kierunku romanizującym uniwersytetu oxfordskiego; gdy bowiem od początku wieku wszechnica w Cambridge dała 148 konwertytów, Oxford występuje z podwójną liczbą 296. A pomiędzy pojedyńczemi kolegami rzeczonego uniwersytetu prym trzyma arystokratyczny Christ Church z 39 konwertytami.

Rytualiści coraz bardziéj odbiegają od suchych form anglikańskiego wyznania. W dniu wielko-piątkowym b. r. upowszechnili w swoich kościołach nabożeństwo żywcem przypominające katolicką pasyą i Tenebry. A świeżo wyliczono, iż w 431 świątyniach anglikańskiego rytualizmu odbywa się ranne nabożeństwo coraz bardziéj do ofiary mszy św. zbliżone. Wznowiono stare hymny kościelne, ołtarze ozdobione są w katolickim stylu, pojawiły się chorągwie, procesye z świetłem i kadzidłem, nawet konfesyonały. Spodziewać się można, iż ruch ten w połowie drogi nie ustanie, ale zawiedzie ludzi dobréj wiary i dobréj woli do progów rzymskiego Kościoła.

* * *

Ministeryum handlu we Francyi wydaje raz po raz tak zw. Avis commerciaux, wskazówki handlowe. Swieżo ukazało się tam streszczenie raportu konsula francuskiego w Warszawie. Według owego raportu przemysł francuski znalazłby w Polsce korzystne i procentujące się umieszczenie swych kapitałów, mianowicie w miastach takich, jak Łódź, Zgierz lub Tomaszów, gdzie się wyrabia prawie wszystkie wełniane i bawełniane tkaniny całego Królestwa. Pod względem gatunku nie wytrzymują one porównania z wyrobami zachodniego przemysłu; wszelako, dzięki niskim cenom, znajdują łatwy odbyt tak w samej Polsce, jak i nieomal w całéj Rosyi.

Konsul francuski w Warszawie sądzi mianowicie, iż zakładanie w Polsce przędzalni czesanéj wełny, dobrze uorganizowauych i kierowanych umiejętnie, wielkieby przyniosło korzyści kapitalistom francuskim, choćby z samego względu na oszczędzenie sobie kosztów celnych i transportowych. Ziemia daleko w Polsce tańsza, niż na zachodzie, wody do przemywania wełny nigdzie nie braknie, ceny opału i robotnika pozostały niskie, odbyt łatwy. Wedle zaręczeń konsula założenie przędzalni dawaćby mogło w Polsce 42 procent kapitalistom Francyi.

(Dokończenie nastąpi.)

a) wybór trzech kandydatów,
b) zawiadomienie wyborców w sprawie petycyi szkólnej i Towarzystwa obrony prawnéj.

* **Na weteranów polskich z roku 1831** przebywających w Anglii. Z przeniesienia 150 marek. Ks. proboszcz Pędziński 15 marek. — Razem 165 marek.

* **Na powodzią dotkniętych Galicyan.** Z przeniesienia 392,50 marek. P. W. z G. 10 marek. — Razem 402,50 marek.

* **Na powodzią dotkniętych w Królestwie.** Z przeniesienia 331,50 marek. P. W. z G. 10 marek. — Razem 341,50 marek.

* **Pan sędzia K. Jarochowski,** postawiony na kandydata przez komitet średzki, oświadczył według „Dziennika Poznańskiego“, że mandatu do parlamentu niemieckiego nie przyjmie.

* **Prezydyum** policyi przesyła nam następujące

Ogłoszenie.

W tutejszém mieście umieszcza się częstokroć na wozach, na których transport zwłok dzieci się odbywa, osoby, mianowicie dzieci dla towarzyszenia zwłokom. W razie, gdy dziecko to zmarło na zaraźliwą chorobę, są osoby w ten sposób zwłokom towarzyszące, w wysokim stopniu wystawione na zarażenie się, — dla czego zwraca się niniejszém uwagę na to niebezpieczeństwo, celem uniknięcia go.

Poznań, dnia 25 lipca 1884.

Komisya sanitarna.

* **W przyszłą** niedzielę t. j. dnia 3 sierpnia r. b. urządza Towarzystwo „Stella“ parowcem wycieczkę. Wszystkich przyjaciół Towarzystwa zachęcamy do wzięcia licznego udziału w tejże. Zamówienia na miejsca przyjmują pp. Zuromski, cukiernia przy ulicy Berlińskiéj, i Zydorowicz, skład cygar przy ulicy Nowéj.

* **„Kujawiak“.** Mimo że obywatele kujawscy tak świeccy jak duchowni zapewniają nas, iż „Kujawiak“ nie ma najmniejszego wpływu i że śmiało uważać można to pismo jakoby nie istniało, — uważamy za nasz obowiązek wskazywać ciągle na niebezpieczny charakter téj publikacyi szerzącéj fałsze i działającéj wprost przeciwko Kościołowi i zohydzającéj przeszłość naszę. W ostatnim numerze niedzielnym czytamy takie zdanie:

„Zakon Lojoli opanował w Polsce głównie świat damski, schlebiając wszystkim kobiet słabostkom, a przez kobiety — przez ładne buziaki i nabite kalety dostał rycerskie plemię pod rządy spódnicy — a zatém i swoje. Jak tylko polski szlachcic innego wyznania starał się o żonę, zaraz mu podtykali panienkę z posagiem. ale pod warunkiem, że zmieni wiarę. Co miał robić? nie z przekonania, ale dla posagu został katolikiem. Szedł do kościoła, żegnał się nawet, bo tak chcieli żonka i l'abbé, ale w duszy był niedowiarkiem i obłudnikiem. — Następstwa téj obłudy były bardzo straszne, ale o tém potém. Jak było przed laty, tak jest i teraz. Ci wszyscy, co to krzyczą na heretyków, w gruncie sami są pierwszymi niedowiarkami i faryzeuszami. Tymczasem kończę, będąc pewny, że w téj kwestyi przyjdzie mi coś więcéj powiedzieć.“

W obec takiéj propagandy ostrożność jak największa jest rzeczą pożądaną.

* **Z pod Wronek.** (Ślub). Dnia 22 b. m. pobłogosławiony został związek małżeński w kaplicy ordynacyi Wróblewo, pomiędzy Jaśnie Wielmożną Hrabianką Ludwiką Węsierską-Kwilecką, córką Ordynata hr. Zbigniewa i Izabelli z hr. Bnińskich, a panem Edmundem Zółtowskim, synem radzcy Zółtowskiego i Felicyi z Niegolewskich na Myszkowie.

O godzinie 11 zrana grono godowników wysłuchało uroczystéj mszy św., którą proboszcz z Psarskiego, ksiądz Piszczygłowa na uproszenie błogosławieństwa z nieba dla nowożeńców, w gustownie odnowionéj i cudnie udekorowanéj kaplicy odśpiewał. Z uderzeniem godziny szóstéj wieczorem, po rozczulającem błogosławieństwie ze strony rodziców i babki hr. Lanoy, ruszyła młoda para, a z nią wszyscy obecni goście, po kwiatami i kobiercami wysłanéj drodze z pałacu do kaplicy i uklękła przed ołtarzem, gdzie miejscowy ksiądz w towarzystwie posła księdza Jażdzewskiego i księdza Piszczygłowy udzielił sakramentu małżeństwa. Przy téj sposobności przemówił rzewnie poseł ks. dr. Jażdzewski W gronie godowników można było widzieć reprezentantów najdostojniejszych rodzin Wielkopolski, jako to: hr. Zółtowskich, Marcelego i Franciszka, na którego piersiach jaśniał order św. Grzegorza; z młodszéj zaś linii: Stanisława, Teodora i Seweryna Zółtowskich, hr. Mieczysława i Stefana Kwileckich, marszałka Kurnatowskiego z familią; hr. Emilią Mielżyńską, Moszczeńskich, Niegolewskich, hr. Bnińskich, dwóch Węsierskich i innych. Wśród uczty godowéj wznoszono wiele i różnych toastów. Na cześć młodéj pary przemówił rozrzewniająco najstarszy z rodziny Zółtowskich, hrabia Marceli, ordynat hr. Zbigniew wzniósł toast na cześć familii Zółtowskich, potoczystą mową pożegnał młodą Panią w imieniu całéj okolicy dr. Rosiński, zdrowie duchowieństwa trafnie wzniósł p. Dziembowski. W czasie uczty nadeszło z całéj Polski, a nawet z zagranicy, przeszło 150 telegramów, po większéj części w języku polskim, życzących pomyślności młodéj parze.

Wśród téj nowéj życia drogi,
Niechaj dola świeci błoga,
Miłość ludzi — łaska Boga
Niech otacza Wasze progi!

* **W Sędzinku,** w powiecie bukowskim, otwarta zostanie z dniem 1 sierpnia stacya telegraficzna, połączona z tamtejszą stacyą pocztową.

* **W Pamiątkowie** pomiędzy Rokietnicą a Szamotułami, otwarty zostanie z dniem 1go sierpnia przystanek kolei poznańsko-starogardskiéj.

* **Malarz** Saul Wahl ze Lwowa, obecnie bawiący na studyach w Monachium, otrzymał stypendyum w kwocie 2250 marek z fundacyi Michała Beera dla malarzy i rzeźbiarzy religii żydowskiéj.

* **W Maniewie** pod Obornikami, wsi należącéj do p. Skrzydlewskiego, wybuchł w zeszłą sobotę w domu komorniczym pożar, który dom ten zniszczył do szczętu. Niestety, zginął także w płomieniach czteroletni synek komornika Polcyna.

* **W Jerhowie,** folwarku należącym do Twierdzyna w powiecie mogilnickim, przyszło w zeszły poniedziałek (22 b. m.) do rozruchów. Kilku robotników nie chciało pomimo zawezwań urzędnika gospodarczego pójść do pracy, a gdy chciał ich do tego zmusić, chwycili za kosy, tak że cofnąć się musiał do swego pomieszkania. Zarekwirowany żandarm i kilku spokojniejszych ludzi, poskromili ekscedentów i odprowadzili do więzienia.

* **W odolanowskim “Tygodniku Powiatowym“** czytamy, że chłopiec Karol Wojciechowski z Poznania, ur. 28 paźdz. 1870 r., a oddany na przymusowe wychowanie garncarzowi Ferdynandowi Ratsch z Raszkowa, zbiegł od swego wychowawcy dnia 5 b. m. Z tego powodu wzywa landrat władze policyjne i żandarmów, aby go przytrzymały i do Raszkowa odesłały. — Możeby nam z Raszkowa zechciano donieść, jakiéj religii jest ów Karol Wojciechowski, z jakich powodów został oddany na przymusowe wychowanie, wreszcie jakiego wyznania jest ów garncarz, p. Ferdynand Ratsch?

* **W Białéj** pod Trzcianką spalił się do szczętu dom gospodarza Wachowiaka. Ogień, jak się zdaje, powstał z iskier, wylatujących z komina. Gospodarz poniósł wielką stratę, bo dom był zabezpieczony tylko na 200 marek.

* **Towarzystwo** od gradobicia w Szwedt ma do wypłacenia w tym roku w powiecie wrzesińskim do 500,000 marek. Prócz tego Towarzystwa jest jeszcze kilka, które mają do wypłacenia sumy od 500 do blisko 40,000 marek.

* **Ćwiczenia duchowne.** 24 księży dyecezyi szląskiéj odbyło w Krakowle ćwiczenia duchowne pod przewodem czcigodnego O. Langera.

* **Minister kultu** zniósł dekret banicyjny księdza Łaszewskiego, zabraniający mu przebywania w prowincyach wschodnich i zachodnich. Ks. Łaszewski mieszkał podczas banicyi w Anglii.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** „Gazeta Lubelska“ donosi, iż w majątku Majdan (powiat włodawski), młody dziedzic téj majętności, pan Kunicki, syn Michała, powieściopisarza, wraz ze swoim guwernerem p. Rychardskim wybrali się na przechadzkę ze strzelbą. W trakcie strzelania do celu p. Kunicki przez nieostrożne skierowanie broni ranił p. Rychardskiego i to tak nieszczęśliwie, iż tenże po kilku godzinach zakończył życie.

* **Chlor contra Chlor.** „Gazetta Ticinese“ donosi o zabawném zdarzeniu, które, jak powiada, oparte jest na istotnéj prawdzie: Na stacyą w Chiasso przybyły dwa pociągi, jeden z chlorkiem wapna, drugi z kwasem karbolowym. Urzędnicy, którym poruczona była desinfekcya, okadzili pomimo przedstawień i te towary; ponieważ, jak mówili, regulamin nie pozwala na żadne wyjątki.

† **S. p. Władysław Łabęcki,** oficer gwardyi artyleryi konnéj, kawaler krzyża zasługi wojskowéj, dziedzic dóbr Okęcie i Niechwirów w Królestwie Polskiem, zmarł w dniu 18 b. m. przeżywszy lat 71. R. i. p.

† **Edward Trzciński,** Belwederczyk, poniósł, jak donosi „Czas“, śmierć przypadkową we Francyi południowéj, utonąwszy podczas wycieczki morskiéj.

† **Ks. Antoni Konings,** autor dzieł teologicznych i może najznaczniejszy profesor teologii moralnéj w Stanach Zjednoczonych, umarł 1 lipca u Ligoryanów w Ilchester, w państwie Maryland, w 64 roku życia swego. Smierć tego uczonego teologa jest ciężką stratą nietylko dla samych redemptorystów, lecz zarazem dla całego Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 30go lipca Symforyna. Wschód słońca o godzinie 4 minut 14. Zachód o godzinie 7 minut 57.

TELEGRAMY.

Carogród, 29 lipca. Pożar zniszczył 1200 domów, pomiędzy niemi około tysiąc składów kupieckich, trzy meczety, gmach rady gminy, główny odwach.

— Kasyer rosyjskiéj ambasady tutejszéj Wulczew brał wczoraj z banku otomańskiego 1700 funtów szterlingów (54,000 marek) i kiedy wracał do domu napadnięty został przez nieznaną osobę i ogłuszony uderzeniem kija w głowę. Pieniądze zbrabował napastnik i przepadł bez śladu dotychczas. Rana kasyera nie jest niebezpieczna.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Prenumerata.

Na Podręcznik dla dozorów szkólnych, mający wyjść pod koniec sierpnia

a) złożyli przedpłatę na ręce ks. dr. Kanteckiego:

79—80. Ksiądz dziekan Nawrocki z Grabowa 2 egz.
81. Ks. lic. Jaskulski, proboszcz ze Sniecisk p. Zaniemyśl 1 egz.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 28 lipca.

Przy dalszém dziś ciągnieniu czwartéj klasy 170 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 mr.)

25 42 68 (300) 165 67 267 302 18 19 (300) 51 537 606 46 51 773 83 (550) 962 80 **1**006 35 201 322 29 37 43 405 46 83 502 6 (300) 17 (300) 45 617 31 708 41 90 (300) 913 22 58 **2**100 41 68 94 (1500) 204 52 95 316 32 95 401 84 (300) 533 52 64 625 (300) 748 815 48 (300) 901 18 82 **3**134 62 228 39 331 40 65 65 94 452 583 92 97 621 (3000) 82 753 **4**010 59 89 113 23 220 311 50 (300) 58 69 434 54 (1500) 541 (300) 42 60 94 675 787 811 (300) 21 (1500) 47 944 54 66 (15000) 76 **5**009 (3000) 143 (550) 285 345 62 (1500) 65 (550) 77 414 55 504 (3000) 74 615 (300) 39 709 35 805 19 914 **6**002 29 (1500) 123 32 219 85 (300) 401 72 521 42 83 96 (6000) 653 718 56 78 80 808 72 903 73 **7**022 (550) 66 73 94 110 33 (300) 42 88 216 34 (300) 39 389 414 19 82 514 38 90 657 59 709 16 801 6 67 943 72 (300) **8**035 85 (1500) 128 42 (550) 336 64 433 502 3 15 635 38 72 727 54 84 810 927 50 73 (300) 78 **9**064 103 20 31 36 42 44 201 2 325 408 513 22 45 621 86 762 63 68 71 89 912 83.

10036 75 114 50 (3000) 66 68 84 213 58 73 82 85 448 98 512 18 62 66 655 761 813 63 963 **11**046 183 245 91 359 85 433 46 (1500) 506 81 89 631 723 88 39 (550) 87 821 54 919 24 45 **12**042 50 78 (550) 91 (550) 106 43 45 (550) 249 69 382 (3000) 42 69 78 400 8 55 57 (300) 99 510 12 17 31 55 65 608 12 709 (300) 31 68 69 (1500) 76 811 18 29 46 910 41 **13**019 28 139 56 88 240 44 (300) 324 30 415 31 45 526 30 37 671 (3000) 95 940 85 92 **14**009 11 (550) 45 74 150 70 216 44 372 (300) 78 79 425 28 (550) 97 509 618 28 728 (550) 73 863 98 951 53 **15**001 31 37 76 88 (550) 108 219 29 64 72 321 62 433 36 502 3 11 59 (1500) 646 711 52 92 892 94 (300) 922 28 **16**051 115 77 99 266 99 473 96 (300) 591 626 37 57 718 39 811 23 36 68 (3000) 912 78 (300) 89 **17**056 84 85 (300) 96 125 64 204 25 36 40 (300) 65 75 366 422 36 70 786 822 937 **18**048 67 122 (300) 43 50 (300) 215 98 324 52 401 6 17 (550) 568 615 (3000) 56 (300) 99 820 53 80 951 77 (300) **19**014 114 27 28 309 33 41 69 500 29 648 53 (300) 82 98 741 78 821 943 55 95.

20015 42 99 (1500) 138 205 (300) 28 90 302 (300) 23 (1500) 53 58 95 458 (3000) 87 505 39 (300) 62 (300) 611 92 95 700 811 (300) 20 28 55 (550) 979 (550) **21**021 76 104 8 59 67 75 322 57 74 75 414 502 672 735 46 864 84 962 **22**073 124 69 77 246 88 345 70 (550) 74 93 427 82 506 24 770 833 (300) 72 (1500) 94 962 **23**110 65 234 327 502 29 (3000) 664 (550) 704 27 98 864 923 **24**005 159 305 447 60 88 95 576 671 81 700 72 856 914 35 84 **25**005 33 118 28 81 97 200 40 73 362 67 475 88 90 99 523 48 60 87 92 627 48 49 92 730 809 14 30 39 59 71 85 902 **26**051 73 206 23 93 96 (3000) 390 447 512 46 679 904 66 **27**025 66 125 56 57 69 229 406 41 57 68 70 (3000) 562 89 617 22 28 71 817 40 921 28 34 74 (300) **28**049 66 96 156 74 240 50 427 29 34 41 71 78 (300) 515 (550) 18 678 (300) 769 87 819 (300) 33 922 (1500) 46 90 **29**005 14 24 (1500) 98 138 74 248 79 326 50 (300) 422 29 (550) 561 671 85 770 857 81 87 920 24 33 45.

30065 74 (300) 95 138 42 46 68 72 (300) 208 37 76 362 (300) 87 93 (300) 478 98 516 43 65 600 20 714 26 31 61 65 834 68 79 903 21 75 **31**029 (300) 83 (300) 152 (300) 63 72 216 38 73 321 26 449 64 (300) 513 (550) 93 614 (3000) 69 795 875 941 **32**000 (300) 62 124 34 228 30 39 70 (300) 83 317 40 98 401 8 26 574 677 (1500) 703 80 (1500) 361 (300) 931 **33**008 10 43 85 185 (3000) 244 (300) 334 47 (300) 67 73 404 75 (300) 93 569 (300) 745 98 832 (1500) 917 67 (300) 77 94 **34**002 20 74 167 223 34 93 327 42 74 82 (300) 447 88 97 512 (300) 28 37 60 600 97 850 934 71 72 77 87 **35**009 19 58 249 303 (1500) 407 (550) 20 76 511 (550) 81 632 731 84 843 65 908 28 41 52 81 **36**000 4 61 63 73 103 6 63 74 215 54 318 26 51 406 (550) 30 (300) 67 563 99 653 97 99 748 67 869 920 31 80 85 **37**042 55 79 160 256 61 369 (300) 529 (1500) 54 72 93 734 844 63 912 (300) **38**059 151 97 (300) 223 70 397 98 471 510 73 600 11 36 795 806 907 53 **39**010 (550) 24 110 94 221 72 327 446 56 (1500) 78 92 501 16 30 49 55 601 10 729 840 47 (3000) 96 931 81 (300).

40103 87 (3000) 213 (300) 24 322 (550) 43 426 507 50 52 616 22 38 53 59 65 86 92 (550) 754 838 936 (1500) 47 50 (1500) 72 (1500) 76 **41**014 122 25 29 35 38 245 71 (300) 394 (3000) 609 24 89 97 98 796 801 48 (300) **42**033 (300) 94 189 206 (300) 65 82 305 55 78 515 63 64 67 82 766 93 818 65 945 56 **43**083 (300) 152 72 96 (300) 97 262 98 328 54 480 552 61 91 670 (3000) 734 78 815 60 922 46 **44**023 29 42 (300) 97 (300) 142 47 54 211 35 58 87 387 (300) 422 27 36 511 91 613 770 866 68 (15000) 78 **45**052 77 134 54 81 87 90 94 202 24 52 383 (300) 609 20 (3000) 53 62 711 846 55 960 91 **46**020 35 61 63 73 85 101 200 15 42 88 358 503 56 (300) 94 665 736 51 828 56 (550) 73 95 941 **47**049 (300) 191 223 (300) 306 581 (3000) 629 70 703 73 818 32 46 87 942 56 68 85 95 (550) **48**027 42 59 155 65 (300) 251 59 77 89 358 67 86 474 89 513 15 35 635 55 59 853 55 61 68 921 **49**058 130 358 467 97 598 621 54 63 (550) 746 75 79 (300) 87 829 33 92 920 (550) 56 57.

50042 75 101 4 (300) 210 (550) 38 52 53 506 84 (1500) 637 717 (300) 30 86 99 812 26 (550) 87 979 95 **51**017 66 221 25 97 545 602 (300) 11 43 55 57 (300) 712 36 (1500) 822 34 (6000) 39 73 (550) **52**026 (3000) 83 130 58 83 92 239 41 77 (300) 95 393 590 662 75 938 **53**115 51 69 (550) 207 81 322 99 420 74 564 (550) 806 971 **54**035 367 76 504 635 (550) 47 94 (300) 716 62 822 **55**015 115 210 26 336 (1500) 474 504 862 64 (550) 918 **56**012 14 15 35 52 65 (300) 114 77 94 211 53 65 327 (550) 42 (550) 424 42 65 72 566 (300) 71 72 637 71 81 728 88 836 916 46 70 87 **57**084 97 338 (550) 522 79 85 (550) 614 44 780 804 7 900 **58**007 59 80 109 282 (300) 352 54 66 461 518 77 601 24 730 37 (300) 79 96 802 19 901 5 11 29 **59**075 82 (1500) 83 159 255 89 327 44 448 49 (1500) 548 99 611 (1500) 24 88 794 (300) 866 941 50 73 85 (300).

60020 115 218 21 34 65 91 367 75 525 49 (300) 61 651 53 (300) 84 704 (300) 73 (300) 821 47 (300) 55 (300) 70 921 **61**033 72 74 139 92 95 (550) 239 71 302 52 84 514 730 69 80 805 25 37 39 922 78 96 **62**027 285 356 400 59 503 33 630 44 49 (1500) 777 836 913 20 92 **63**015 91 113 (3000) 222 35 351 67 480 507 8 59 695 731 63 87 864 964 (3000) **64**137 65 211 414 26 49 51 56 85 593 735 (300) 48 64 837 43 94 98 919 **65**044 104 48 207 16 51 57 342 409 (550) 15 57 (300) 86 90 513 600 46 47 788 815 64 70 (3000) 75 79 (550) 98 928 68 **66**023 56 116 35 (1500) 201 10 76 375 422 23 65 502 18 51 57 606 64 706 82 92 816 18 38 70 77 **67**041 (300) 146 267 326 52 70 92 (300) 525 55 565 (550) 75 76 99 626 (1500) 52 747 60 81 (300) 815 **68**016 29 73 74 86 322 25 32 (3000) 447 75 561 605 54 725 809 63 903 48 78 **69**019 97 183 224 419 55 (3000) 539 45 61 69 89 681 (550) 91 92 (300) 801 (300) 29 71 905 24 (550).

70013 36 141 305 63 433 94 504 71 648 719 824 915 22 86 **71**018 46 197 (300) 349 55 466 84 91 547 64 98 648 55 97 772 98 854 74 81 85 (3000) 964 (300) **72**005 22 83 122 220 44 61 (550) 64 80 300 1 (300) 15 53 419 65 84 528 71 632 85 91 737 57 80 (550) 804 4 963 **73**022 48 65 95 243 83 (1500) 331 43 406 25 48 (3000) 511 77 90 616 17 30 (1500) 54 59 891 908 26 **74**083 106 64 (3000) 268 (300) 303 15 20 39 81 407 51 511 16 (550) 37 77 609 80 703 12 849 79 96 903 24 (300) 52 **75**005 44 94 126 30 55 80 335 86 501 36 (300) 52 (550) 82 602 69 733 807 (1500) 86 93 994 **76**046 70 124 61 213 79 90 370 77 438 83 547 82 90 606 (550) 11 700 34 834 87 900 36 **77**018 38 42 152 63 90 (300) 200 353 460 527 605 (300) 16 705 41 50 841 82 86 96 **78**088 (300) 139 236 50 327 53 96 427 54 68 (15,000) 71 654 747 67 829 (300) 46 55 (300) 972 **79**006 (300) 29 71 139 205 13 14 37 354 (300) 57 434 37 77 88 98 509 (15,000) 42 (3000) 606 10 (300) 17 728 (3000) 38 70 90 826 33 43 47 940 53 58 (3000) 61 80.

80063 66 86 97 113 43 (300) 224 (300) 85 94 308 58 421 39 71 89 (300) 94 (550) 516 (300) 86 613 38 52 65 733 54 821 27 43 904 (300) 39 **81**031 32 39 115 62 202 69 91 324 67 444 64 66 582 99 624 776 97 805 32 933 **82**004 8 20 102 97 218 75 90 310 454 548 684 86 (1500) 92 733 45 72 87 **83**048 80 (3000) 105 36 62 (1500) 244 354 531 35 619 27 733 84 828 (300) 85 90 (3000) 977 78 89 **84**052 114 55 78 247 70 324 (300) 58 419 (3000) 512 42 638 77 (550) 710 (1500) 72 821 961 **85**102 (300) 66 201 4 43 58 73 (300) 430 75 (300) 590 606 86 93 706 11 44 69 830 31 34 (300) 68 **86**155 61 88 311 41 76 81 88 434 545 (300) 93 604 16 740 77 80 954 84 **87**068 (1500) 100 16 24 34 302 10 17 (1500) 32 68 428 31 584 696 739 78 882 99 934 77 **88**017 25 81 174 207 28 84 351 (300) 409 (550) 13 14 503 27 30 78 686 95 726 59 (550) 87 804 67 916 (550) 31 65 92 **89**020 82 187 206 (300) 41 376 84 99 (300) 466 77 78 82 (550) 617 704 20 63 890 928 32.

90019 177 94 (15,000) 204 23 40 302 32 400 7 10 82 500 13 80 659 762 76 865 74 916 **91**020 73 230 (1500) 41 77 83 94 301 49 (300) 69 73 592 601 23 702 (300) 21 68 74 836 40 (1500) 45 84 905 **92**051 142 261 (3000) 77 304 14 66 93 (550) 412 44 45 550 83 639 728 52 891 941 (300) **93**007 15 45 77 155 372 97 (3000) 450 67 77 503 4 38 99 631 745 64 837 84 912 **94**000 10 27 139 65 (550) 81 93 245 (300) 76 312 25 434 76 505 (300) 12 74 616 (300) 69 82 712 29 80 805 50 59 82 85 88 969.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 28 lipca.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.

Ksiądz proboszcz Drzażdżyński z Michorzewa, ksiądz proboszcz Kempski z Smogulca, Chrzanowski z Królestwa Polskiego, Kucharkowski z Konarzewa, Werner z Grodna, Schwanter z familią ze Sremu, Jankiewicz z żoną z Warszawy.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W.) **Poznań,** 29 lipca (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: dżdżysto.

Żyto potw.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano —cent. na lipiec 142,— pł. lipiec-sierpień 140,— płac., sierpień-wrzesień 139.— płac., wrzesień październik 138,50 płac. październik-listopad 138,—

Okowita: staléj.

Cena wypowiedziana —,—. Wypowiedziano —, — litr. lipiec 48,30 płc., sierpień 48,30 płac.. wrzesień 48,30 płac., październik 47,30 płacono, listopad 46,40 płac., grudzień 46,30 płc., styczeń 46,30 płac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 48,50 ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto. Wypowiedziano —,— centnarów. Cena wypowiedziana —,—, lipiec 141,—, lipiec-sierpień 140,— sierpień wrzesień 139, wrzesień-październik 138,— m.

Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów, cena wypowiedziana —,—, lipiec 48,40, sierpień 48,40, wrzesień 48,40, październik 47,40 mrk., listopad 46,60 mrk., grudzień 46,30 mrk., w miejscu bez beczki 48,50 mrk.

Bydgoszcz, 28 lipca.

Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.,

Pszenica słabo, piękna 186—190 marek jasno-ciem, zdrowa 175—185 mk. pośled. 155—165 marek.

Żyto potw. w miejscu krajowe piękne 150 do 152 mrk., średnie —,— mrk. poślednie 147—148 m.

Jęczmień nom., piękny 155—160 mrk., średni 148—152 mrk., pośledni —,— mrk.

Owies w miejscu 145—155 marek. pośledni —,— mrk.

Groch wrzący 170—180, na paszę 160—165 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 50—50,50 m.

Wrocław, 28 lipca 1884.

Żyto (za 2000 funt.) słabiéj, wypowiedziano ——. Cena wypow. —.— lipiec 157.— płc., lipiec-sierpień 148,— żąd., sierpień-wrzesień 147,— płc. żąd., wrzesień-październik 147,— płc., październik-listopad 145,50 żąd.

Pszenica. Wypowiedz. — centn. na lipiec 188 żąd., wrzesień-październik 185 żąd.

Owies. Wypowiedziano —— centn. na lipiec 150 żąd., lipiec-sierpień 142 żąd., wrzesień-październik 130,— żądano.

Rzep. Wypowiedziano —.— centn. wrzesień-październik 245 płac.

Oléj rzepiowy niezm., wypowiedz. —,— cent. w miejscu 56,— żąd., lipiec 53,50 żąd., —,— pł., liżpec-sierpień 53,50 żąd., wrzesień-październik 53,50 żądano.

Okowita m. zm., wypowiedziano 5000 litrów. w miejscu —,— płac., lipiec 48,30 płacono, lipiec-sierpień 48,40 płacono, sierpieńwrzesień 48,40 płac., wrzesień-październik 48,40 płc., październik-listopad 47,80 płac., listopad-grudzień 47,— płc.

Cena wypowiedziana na 29 lipca żyto 157,— mrk., pszenica 188,— mrk., owies 150,— mrk., rzep —,— mrk., oléj rzepiowy 53,50, okowita 48,30 mk.

Ceny targowe z dnia 28 lipca 1884.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F.
Pszenica biała	20	40	19	40	18	20	18	—	17	--	16	70
„ żóła	18	60	17	70	17	20	16	70	16	20	15	70
Żyto	15	80	15	60	14	90	14	60	14	40	14	20
Jęczmień	15	20	14	50	13	90	13	50	13	40	12	90
Owies	16	20	16	—	15	80	15	60	15	50	15	30
Groch	19	—	18	—	17	50	16	50	16	—	15	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledn.	
Rzep . . . 100 klg.	24	10	23	10	21	50
Rzepik zimowy „ „	23	80	22	80	21	50
Rzepik latowy „ „	—	—	—	—	—	—
Lnica . . . „ „	—	—	—	—	—	—
Siemię lniane „ „	—	—	—	—	—	—
Siemię konop. „ „	—	—	—	—	—	—

Łubin słabo, za 100 kilogr. żółty 9,00—10,0 do 11,00 mrk., niebieski 8,50—9,50—10,00 mrk.

Makuchy rzepakowe potw., za 50 kilogr. 7,30 do 7,50 mrk., obce 6,80—7,20 mrk., na wrzesień-październik 7,00 mrk.

Makuchy siemienne spok., za 50 kilogr. 9,00 do 9,20 mrk., obce 7,80—8,50 mrk., na wrzesień październik płac. do — mrk.

Berlin, 25 lipca (sprawozdanie urzędowe.) Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żądano 165—205 według jakości; na miesiąc bieżący 166,25—160,5, na lipiec-sierpień płac. —,—; na sierpień-wrzesień płac. —, na wrzesień-październik 168,75—169.5 do 169,75, na październik-listopad pł. 170,5—171, listopad-grudzień płac. 171,75—172,25. Wypowiedziane 2000 cent. Cena wypowiedziano 166,5.

Jęczmień za 1000 kilogr. mniejszego i większego ziarna pł. 140—200 według jakości.

Kukurudza w miejscu pł. 130—135. podług jakości. Wypowiedziano —,— cent.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 29 lipca 1884. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.

Pszenica spok.	
lipiec-sierpień	167,50
wrześ.-paźdz.	169,50
Żyto wyżéj	
lipiec	148,25
lipiec-sierpień	147,25
wrześ.-paźdz.	144,75
Oléj rzep. spok.	
lipiec	53,—
wrześ-paźdz.	52,10
Okowita potw.	
w miejscu	50,—
lipiec-sierpień	49,70
sierpień-wrześ.	49,70
wrześ.-paźdz	49,70
paźdz.-list.	48,70
list.-grudz.	48,20
Owies	
lipiec	138,50
Wyp.-żyta wsp.	—
Wyp.-okow. kw.	—,000

Kapitały.

Galic. akc. k.	116,50
Pr. consol. 4%	103,10
Pozn. listy z.	101,70
Pozn. listy rent.	101,60
Austr. banknoty	67,75
Austr. renta złota	86,80
Austr. losy 1860	121,—
Włochy	95,50
Rumuny	104,10
Ros. banknoty	204,40
Ros.-ang. pożyczk.	91,90
Pol. 5% listy zast.	61,75
Pol. lik. l. zast.	55,60
Kredyty	525,—
Koléj państwowa	537,—
Lombardy	251,50
Usposob. bardzo stałe	

Szczecin, 29 lipca 1884 (Kursa końc.)

Pszenica staléj	
lipiec-sierpień	173,50
wrześ.-paźdz.	175,50
Żyto niezm.	
lipiec-sierpień	143,50
wrześ.-paźdz.	142,—
Rzepik	
w miejscu	—,—
Oléj rzep. spok.	
lipiec	53,—
w miejscu	
wrzesień-paźdz.	52,—
Okowita spok.	
w miejscu	49,80
lipiec-sierpień	49,40
sierpień-wrześ.	49,40
wrześ.-paźdz.	49,70
Petroleum	
w miejscu	7,85

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Berlin, dnia 28. lipca 1884.

Banknoty i monety.

Rosyjskie banknoty	za 100 rubli	204.30
Austryackie banknoty	za 100 florenów	167.75
Francuzkie banknoty	za 100 franków	81.25
Angielskie banknoty	za 1 funt szterl.	20.33
Dukat w złocie		9.75
Dwudziestofrankówka w złocie		16.25
Półimperyał rosyjski		16.75
Dolar za sztukę		4.20
Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 4% Lombard 5%		

Akcye bankowe i przemysłowe.

Bank Rzeszy (Reichsbank)	145.60
Deutsche Bank	152.40
Disconto Comandit	200.70
Kwilecki Potocki i Sp.	77.—
Poznański bank prowincyonalny	117.50
Austryacki bank kredytowy	521.—
Dortmunder Union 6% z prawem pierwszeństwa Lit. A.	72.40
Königs- und Laura-Hütte	105.—
Poznańska sprytownia	80.90

Akcye kolejowe.

Berlińsko-Drezdeńska	21.20
„ z prawem pierwsz.	47.75
Halle-Sorau-Guben	49.70
„ „ „	116.80
Marienburg-Mlawka	76.—
„ „ „	116.—
Oleśnicko-gnieźnieńska	23.80
„ „ „	75.90
Wschodnio-pruska południowa	91.—
„ z prawem pierwsz.	118.20
Austryacka koléj państwowa (Francuzy) 500 frk. za sztukę Mk.	535.—
Austryacka koléj południowa (lombardy) 200 flor. za sztukę Mk.	250.—
Galicyjska Karola Ludwika	116.60
Kronprinz Rudolf	75.75

Weksle.

Amsterdam	8 dni	za 100 florenów	168.65
Bruksela i Antwerpia	8 dni	za 100 franków	81.05
Londyn	8 dni	za 1 funt szterl.	20.40
Paryż	8 dni	za 100 franków	81.15
Wiedeń	8 dni	za 100 florenów	167.50
Petersburg	3 tyg.	za 100 rubli	203.30
Warszawa	8 dni	za 100 rubli	204.—

Papiery państwowe.

	%	kupon płatny	kurs
Niemiecka pożyczka państwowa	4	1/4 i 1/10	103.20
Pruska konsol. pożyczka	4 1/2	1/4 i 1/10	102.25
„ „ „	4	1/1 i 1/7	103.10
„ pożyczka z 1868 r.	4	1/1 1/7 i 1/4 1/10	101.75
Obligi państwowe (Staatsschuldscheine)	3 1/2	1/1 i 1/7	99.90
Listy zastawne.			
Poznańskie	4	1/1 i 1/7	101.60
Pomorskie	3 1/2	1/1 i 1/7	95.80
„	4	1/1 i 1/7	101.90
„	4	1/1 i 1/7	100.50
Saskie	4	1/1 i 1/7	—,—
Szlązkie Lit. A.	3 1/2	1/1 i 1/7	95.25
„ „	4	1/1 i 1/7	101.90
„ „	4 1/2	1/1 i 1/7	102.10
Wschodnio-pruskie	3 1/2	1/1 i 1/7	95.80
„	4	1/1 i 1/7	101.90
Westfalskie	4	1/1 i 1/7	102.—
Zach.-pruskie dóbr rycersk.	3 1/2	1/1 i 1/7	95.70
„ „ „	4	1/1 i 1/7	102.—
„ ser. I. B.	4	1/1 i 1/7	101.90
„ nowe II ser.	4	1/1 i 1/7	101.90
Obligacye powiatowe	4	1/1 i 1/7	100.50
„ „	4 1/2	1/1 i 1/7	101.50

Listy rentowe.

Poznańskie	4	1/4 i 1/10	101.70
Pomorskie	4	1/4 i 1/10	101.60
Pruskie	4	1/4 i 1/10	101.50
Saskie	4	1/4 i 1/10	101.60
Szlązkie	4	1/4 i 1/10	101.70

Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.

	%	kupony	kurs
Polskie listy zastawne	5	1/1 i 1/7	61,40
„ „ likwidacyjne	4	1/6 i 1/12	55,50
Rosyjskie listy zast. (Bodencredit)	5	1/1 i 1/7	90.90
Włoska renta	5	1/1 i 1/7	95,40
Austryacka złota renta	4	1/4 i 1/10	86,90
„ papierowa	4 1/5	1/5 i 1/11	67,80
„ „	5	1/3 i 1/9	80,10
„ srebrna renta	4 1/5	1/1 i 1/7	68,50
„ „	4 1/5	1/4 i 1/10	68.40
Austryackie losy z 1854 r.	4	1/4	—.—
„ „ z 1858 r.		za sztukę M.	307,90
„ „ z 1868 r.	5	1/5 i 1/11	121,—
„ „ z 1864 r.		za sztukę M.	306,—
Węgierska złota renta	6	1/1 i 1/7	102,70
„ „ „	4	1/1 i 1/7	77.10
„ papierowa renta	5	1/6 i 1/12	74,50
Rumuńska pożyczka	8	1/1 i 1/7	108,--
„ „ małe sztuki	8	1/1 i 1/7	108.30
„ „ z 1880 r.	6	1/1 i 1/7	104,10
„ „ z 1881 r.	5	1/6 i 1/12	100,—
Rosyjsko-angiel. pożyczka z 1822 r.	5	1/3 i 1/9	91.25
„ „ „ z 1859 r.	3	1/5 i 1/11	68,30
„ „ „ z 1862 r.	5	1/5 i 1/11	91,40
„ „ „ z 1870 r.	5	1/2 i 1/8	94,25
„ „ „ z 1871 r.	5	1/3 i 1/9	92,—
„ „ „ z 1872 r.	5	1/4 i 1/10	92,—
„ „ „ z 1873 r.	5	1/6 i 1/12	92,--
Rosyjska pożyczka z 1875 r,	4 1/2	1/4 i 1/10	84,25
„ „ z 1877 r.	5	1/1 i 1/7	97.—
„ „ z 1880 r.	4	1/5 i 1/11	76,—
„ „ premiowa z 1864 r.	5	1/1 i 1/7	138,90
„ „ „ z 1866 r.	5	1/3 i 1/9	135.25
„ „ wschodnia I.	5	1/6 i 1/12	59,—
„ „ „ II.	5	1/1 i 1/7	59,30
„ „ „ III.	5	1/5 i 1/11	59.10
Rosyjska złota renta	6	1/6 i 1/12	105,90
Turecka pożyczka z 1865 r.	fr.	—	8,40
Tureckie losy 400 fr.	fr.	za sztukę M.	39,—

Dnia 28 b. m. o 1 1/2 po południu zakończyła żywot doczesny ś. p. siostra moja

Maryanna Freyman,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami. Eksportacya odbędzie się w środę o 6-téj godzinie wieczorem, nabożeństwo żałobne w czwartek o godz. 10 rano.

W smutku pogrążona
Melania z Freymanów Greiner.
Chodzież, d. 28. 7. 1884. (212)

Drukarnia
Kuryera Poznańskiego
przy ulicy św. Marcina nr. 16
w nowym domu p. Krysiewicza
(w podwórzu na prawo)
wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące jako to:

Czasopisma, **DZIEŁA** wszelkich rozmiarów, Broszury, **Tabele,** LISTY, **Rachunki,** *Adresy,*

Dyplomy, Karty wizytowe, **KWITY,** **WEKSLE,** Kontrakty, *Cyrkularze,* **Formularze,** itd. itd.

Ceny umiarkowane.
(10) *Ks. Dr. A. Kantecki.*

Szczecińsko-poznańska
żegluga parowa!
P. P.

Niniejszém mamy honor zawiadomić, iż z dniem 30-go b. m. zaczną kursować nasze do wleczenia szkut przeznaczone parowce między (203)

Szczecinem, Poznaniem, a przyległemi miastami.

Szkuty do ładowania gotowe stoją w Szczecinie od 25 b. m., pierwsza zaś wysełka nastąpi 30 b. m.

Bliższych informacyi udzielają
Freudenreich & Cynka w Poznaniu.
Stenzel & Comp. w Szczecinie.

Pasy do maszyn,
skórę do reperacyi pasów,
(34) **techniczne**
towary gumowe,
instrumenta z doświadczalnéj stacyi dr. Delbrücka poleca po **cenach umiarkowanych**
Z. Mazurkiewicz,
Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.
Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.
Medal państwowy. Kupującym za gotówkę znaczny rabat.

!Restaurant Feldschloss!

Objąwszy **znaną restauracyą** przy narożniku **ulicy Młyńskiéj nr. 1 i św. Marcina nr. 45** położoną polecam (202)

z polskiéj kuchni

doborowe potrawy — stósownie do pory roku wybierane — **znanéj** dobroci piwa, zawsze **świeże z beczki — znakomite nalewki** według starych recept sporządzone — **zdrowe, posilne i tanie!**

Kto raz posmakuje stałym pozostanie u mnie gościem.

Julian Röhr.

Prima
oliwę do machin
zalecającą się do smarowania **lokomobil i młockarni** jako też i innych machin gospodarczych, poleca po najtańszych cenach (201)

Karól Meyer, Wrocław.
Kantor: Schillerstr. nr. 23. S. pt.

Pasy do maszyn
artykuły gumowe,

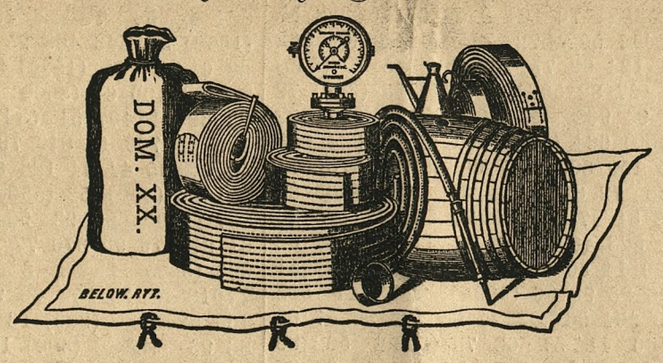

WORKI I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO,
Nieprzemakalne płachty na stogi,
derki na konie
polecają (161)

Orłowski i Sp.
Poznań. **Warszawa.**

Drogerya
H. Jasiński i Spółka
Poznań, św. Marcin 62
poleca (135)

wszelkie wody mineralne
świeżego nalewu,
Sole i ługi do kąpieli,
Perfumy francuzkie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe,
Kwas karbolowy czyszczony i surowy,
Wapno karbolowe, chlorek i wszelkie środki desinfekcyjne,
Prawdziwe koniaki francuzkie,
Oliwy do machin, smarowidło do wozów,
Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gosp. domowem niezbędne.

Skład wszelkich
aparatów i sprzętów kościelnych,
oraz **ornaty, kapy, komże** itp. wykonuje się spiesznie na zamówienia.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót **malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych;** a mianowicie zajmuje się całkowitém udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, tak murowane jako też drewniane, przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość piérwotną przez moczenie tychże w balsamie.

Praca rzetelna, ceny umiarkowane. (58)

J. Szpetkowski,
dekorator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

Płachty
nieprzemakalne na **stogi,** oraz **pasy bez końca do lokomobil** poleca po cenach umiarkowanych
Z. Mazurkiewicz
(85) Poznań, Berlińska ulica 5.

Dr. Roman May
Fabryka chemiczna
KANTOR I SKŁAD
Wilhelmowska ul. 20.
vis-à-vis Grand Hotel de France
poleca
Nawozy sztuczne pod gwarancyą zawartości po najtańszych cenach,
daléj własnéj fabrykacyi **smarowidło na osie, szory, pasy i t. p., oliwę do machin i śrub,** (171)
dwusiarczyk wapna — płyn do desinfekcyi — w balonach i we flaszkach po litrze.

Do zaprawiania
owoców i jarzyn
najpraktyczniejsze szkła
ze śrubą hermetyczną z metalu „Britania“ poleca w wielkim wyborze (55)
B. SZULCZEWSKI,
Skład porcelany, szkła, tac i lamp.
Stary Rynek Nr. 53/54.

A. Kwiatkowskiego mleko orzechowe
pod gwarancyą przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor i połysk. Cena butelki 2 mrk.

„POMPADUR“
A. Kwiatkowskiego esencya przeciwko łupieżom.
Za pomocą tego radykalnego środka usuwają się łupieże, wyrzuty oraz wszelkie nieczystości skóry głownéj i t. d.
Cena butelki 3 mrk.

JEDYNY I PRAWDZIWY
środek przeciwko wypadaniu włosów
jest słynna z swego skutku A. Kwiatkowskiego tynktura na porost włosów, która wzmacnia nawet zupełnie słaby włos
Cena butelki 1,50 mrk.

Za skutek tychże preparatów ręczy i poleca wynalazca
A. Kwiatkowski, Coiffeur.
POZNAŃ, ŚTY MARCIN NR. 76
vis-à-vis Wgo Dr. Wicherkiewicza. (193)

Kąpiele z kory dębowéj.
R. Günther (197)
Wenecyańska ul. 3.

Jan Kochanowski
z Czarnolesia
poemat Stefana z Opatówka
Uwieńczony (5)
pierwszą nagrodą na literackim konkursie w Warszawie.
Cena egzempl. fenygów 50, z przesyłką fen. 60.
Nabyć można w Redakcyi (plac Wilhelmowski 18), albo też w Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego, św. Marcin 16.

Księgarnia Katolicka
w Poznaniu
odebrała na skład główny i poleca
PIEKŁO
czy jest? czem jest? co czynić aby się do niego nie dostać? — Przez ks. Segur. Z franc. przełożył (133)
ks. kanonik Maryański
Cena 50 fen., z przesyłką franco 60 fenygów.

Księgarnia Katolicka
w Poznaniu
odebrała na skład główny i poleca:
Opecia
ŻYWOT CHRYSTUSA.
Wedle edycyi Hallera z r. 1523 wydany p. **ks. kan. Polkowsskiego.** (Edycya naukowa z krytycznemi uwagami). Wielkie 8⁰ str. 460. Cena 6 marek, z przesyłką franco 6 marek 60 fen. (132)

Katarzynki,
WAFLE,
Soki tegoroczne
i
KONFITURY
poleca (200)
cukiernia
A. Pfitznera,
Poznań, Stary Rynek.

Nałóg pijaństwa, w najwyższym rozwinięty stopniu, leczy pewno, nawet bez wiedzy pacyenta pod gwarancyą **Th. Konetzky Berlin,** Brunnenstr. 53. wynalazca radykalnego środka i specyalista dla cierpiących z powodu pijaństwa. Urzędowo uwierzytelnione listy dziękczynne przesyłam gratis. Proszę nie zważać na naśladowców ponieważ takowi tylko oszukują bałamucąc bezpłatnem leczeniem. (179)

Cukier
najprzed. jakości, specyalnie przyrządz. do użycia dla destylacyi i do konserwów poleca (211)
J.N. Leitgeber.

Kaczki
młode, białe, z wielkiéj rasy pekingskiéj, para w cenie 12 marek, są do nabycia w (208)
Dom. Posadowo
pod Lwówkiem. (Neustadt b/Pinne.)

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.